

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk. 40 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 60 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-oj str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-oj nekrologi i inne niecierplące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.



DOKTÓR

STANISŁAW SZLAK,

lekarz sanitarny m. Wilna, ordynator szpitala św. Jakóba i szpitala Czerwonego Krzyża, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 19-go grudnia 1916 r., w wieku lat 32.

Eksportacja z Dworcowego szpitala i pogrzeb na cmentarzu Ewangelickim odbędzie się dziś, 20 grudnia, o g. 12 tej w południe.

SPOKÓJ JEGO DUSZY!

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 19 grudnia.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na obydwóch brzegach Sommy ogień artylerji i przyrządów do miotania min stał się czasowo bardziej ożywiony. Na północy zachód i na północ od Reimsu zostały odpędzone oddziały francuskie, posuwające się przeciwko naszym okopom po silnym przygotowaniu ogniowem.

Grupa wojsk następcy tronu

Po południu na wschodnim brzegu Mozy wzmogła się walka ogniowa. Francuzi zaatakowali las Fos ses. Znajdujący się przed naszymi pozycjami, folwark Chambretes po walce na bliską metę pozostał w ich ręku.

Na wszystkich innych miejscach frontu natarcia zostali oni odparci.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na południe od jez. Narocz, oraz na południe od linii kolejowej Tarnopol — Złoczów w pewnych chwilach wzmagała się działalność artylerji.

Front wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Na Gutin—Tomańsku w Karpatach lesistych zostały odpędzone patrole rosyjskie, na drodze zaś, wio-

dącej do Valeputny, odparto ataki bataljonu rosyjskiego.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Podczas częściowych walk, które się odbywały w ciągu ostatnich paru dni pochwycono do niewoli przeszło 1000 Rosjan i Rumunów i zdobyto dużo wozów, przeważnie naładowanych żywnością.

W północnej Dobrudży nieprzyjaciel kontynuował swój odwrót w kierunku północnym, mając dwie przygotowane uprzednio pozycje. Armja posuwa się w kierunku dolnego biegu Dunaju.

Front Macedoński.

Nad Strumą odbywały się przedsięwzięcia patroli, które pomyślnie zakończyły się dla wojsk bułgarskich i tureckich.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (19 bm. wiecz.) Urzędownie. Z żadnego frontu niema nic szczególnego do zakomunikowania.

NOWY PAŁAC OKOŁO POCZDAMU (18 bm.) Cesarz dzisiaj rano przybył do Nowego Pałacu.

LONDYN (18 bm.) Izba gmin. Bonar Law zakomunikował, że, jak rząd przypuszcza, odroczenie parlamentu nastąpi 22 grudnia, i że sesja najpóźniej w lutym będzie mogła rozpocząć się. Minister nadmieniał, że Lloyd George prawdopodobnie nie będzie w stanie złożyć jutro swego oświadczenia.

Pomiędzy wnioskami, które winny

być załatwione jeszcze przed odroczeniem znajduje się bill o pożyczce wojennej, który umożliwi urzędowi do spraw skarbu wydanie pożyczki, kiedy będzie on uważał to za odpowiednie, nawet o ile parlament nie będzie wówczas funkcjonował.

BERLIN (19 bm.) «Berl. Tagebl.» donosi z Amsterdamu, że w dobrze poinformowanych kołach londyńskich liczą się, według depeesz z Londynu, z tem, że **Lloyd Georges** w swej dzisiejszej mowie **nie odrzuci bezwzględnie propozycji pokojowej** państw centralnych. Można rozliczać na dalszy rozwój sprawy podczas przerwy w posiedzeniach Izby gmin. Izba gmin 22-go grudnia odroczy się do początku lutego.

LONDYN (19 b. m.) Izba gmin. **Mowa Lloyd Georgesa** była oczekiwana z ogromnem zainteresowaniem. Izba była przepelniona. Prezes ministrów został powitany głosnymi oklaskami przy ukazaniu się go. Lloyd Georges oświadczył:

Nasza odpowiedź na propozycje niemieckie zostanie udzielona w zupełnem porozumieniu z naszymi sprzymierzeńcami.

Każdy, ktoby chciał lekkomyślnie przedłużyć wojnę, wzięby na swe sumienie winę za te przestępstwo.

Ale każdy, ktoby zaprzestał walki, zanim cel jej byłby osiągnięty, ponosiłby osobiście winę za to.

Przyjęcie propozycji niemieckiego kanclerza Rzeszy oznaczałoby, wsadzenie głowy do petli.

Bez zadośćuczynienia (dosłownie: reparation) pokój jest niemożliwy.

PARYŻ (18 bm. ag. Havasa). Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje, że poseł Stanów Zjednocz. Ameryki półn. doręczył w ministerjum spraw zagranicznych zapowiedzianą przez kanclerza Rzeszy notę rządu niemieckiego.

RZYM (18 bm. ag. Stefani). W odpowiedzi różnym mówcom **Sonnino** złożył dzisiaj w Izbie oświadczenie co do zapatrywania się rządu na znaczenie, jakie krok, uczyniony przez mocarstwa nieprzyjacielskie, posiada dla rozpoczęcia układow pokojowych. Sonnino oświadczył: «Brak jakichkolwiek określonych propozycji poza ogólną propozycją rozpoczęcia pertraktacji pokojowych. O ile zostaną poczynione jakieś dalsze propozycje, rozważymy, jak należałoby postąpić odpowiednio do tych propozycji.

Odpowiedź sprzymierzonych rządów na notę państw walczących, będzie udzielona, gdy zostanie osiągnięte porozumienie codo tego.

Wszyscy wyglądamy z tęsknotą pokoju, którego trwałość zależy od sprawiedliwej równowagi pomiędzy państwami i przestrzegania zasad narodowości, dalej od prawa międzyna-

rodowego oraz zasad ludzkości i cywilizacji.

Dotychczas jednak nie nawet w najmniejszym stopniu nie wskazuje na to, aby te warunki mogły się urzeczywistnić w danym wypadku. Sonnino zaklinał Izbę nie zamykać debatów uchwaleniem jakiegokolwiek przejścia do porządku dziennego, któreby umożliwiło przypuszczenia, że Włochy w kwestji przyjęcia uczonego przez Niemcy podstępnego kroku mogłyby zająć inne stanowisko, niż ich sprzymierzeńcy. Sonnino wyraził pragnienie, aby Izba w swej formule przejścia wyraziła całkowite zaufanie do rządu.

Boselli zażądał ze swej strony, aby Izba przyjęła zwykłe przejście do porządku dziennego. Przy pomocy imiennego głosowania 352 głosami przeciwko 41 zostało uchwalone zwykłe przejście do porządku dziennego z wyrażeniem całkowitego nieograniczonego nieufności.

BERLIN (19 bm.) «Berl. Lokaln.» donosi: W sprawie dyskusji pokojowej we Włoszech różne pisma ustalają, że żaden mówca w parlamencie nie wypowiedział się za bezwzględne odrzucenie propozycji pokojowej.

BERLIN (19 b. m.) Do «Berl. Tagebl.» donoszą z Lugano: Według «Secolo», **Watykan** otacza się milczeniem nie do przebycia co do propozycji pokojowej. Papież odbywa ciągle konferencje z licznymi kardynałami.

Godne uwagi jest również komunikowanie się dyplomatów watykańskich z posłami Belgji, Anglii i Hiszpanji. Wszystkie pertraktacje są osobiście prowadzone przez Papieża i sekretarza stanu.

BERLIN (19 bm.) «B. Z. am Mittag» dowiaduje się z Rotterdamu pod datą 19 bm.: członek parlamentu holenderskiego Schaper zakomunikował w sobotę, w mowie, wygłoszonej w Dalszyl, że, jak dowiedział się, **Szwajcaria i kraje skandynawskie** życzyłyby wystąpić w roli pośredników pokojowych i pragną wspólnie działać z Holandją. Żądał on większej aktywności w tej sprawie od rządu holenderskiego.

PETERSBURG (18 P.T.A.) W Radzie państwa minister spraw zewnętrznych, Pokrowskij, odczytał tą samą deklarację rządową, którą 15-go grudnia odczytał w Dumie. Rada państwa uchwaliła przejście do porządku dziennego w tej samej formie, co i Duma.

ROSJA «Berliner Intelligenzblatt» donosi, że uporczywie trwają pogłoski, według których ma nastąpić nowa zmiana ministerjum.

Na czele rządu mają stanąć nowi ludzie o tym samym duchu co Lloyd Georges.

W kołach rosyjskich zagranicą jest uważana za prawdopodobną zamiana

ministerjum Trepowa przez gabinet Milukowa.

KOPENHAGA (19 bm.) «Berlin. Tidende» donosi ze Sztokholmu: Członek Reichstagu niemieckiego, ks. Ferdynand Radziwiłł, dzisiaj przybył tutaj z Rosji.

Podczas wybuchu wojny książę bawił w Rosji i od owego czasu był tam zatrzymany w charakterze jeńca wojennego.

Za pośrednictwem prezydenta Wilsona został obecnie zwolniony i jutro wyrusza w dalszą podróż do Berlina.

LONDYN (18 bm. Reuter) Urząd do spraw zagranicznych na prośbę Stanów Zjedn. zapewnił wolny przejazd austro-węgierskiemu posłowi w Waszyngtonie, hr. Tarnowskiemu.

Propozycja pokoju.

W sprawie stanowiska Stanów Zjednoczonych.

Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku, że, według informacji waszyngtońskiego korespondenta gazety «Tribuna», odmowa Wilsona poparcia oficjalnego propozycji pokojowej Niemiec, wywołała ogromny zawód wśród Niemców, zwłaszcza wobec tego, że, jak wiadomo, inne państwa neutralne zamierzają zastosować się do postępowania Wilsona.

W artykule wstępnym wspomniana gazeta amerykańska pochwała stanowisko prezydenta i pisze pomiędzy innymi:

«Nie nasza to sprawa nastawać i nawoływać. Możemy przyjść z pomocą tylko w ostatecznym wypadku, takowy zaś nie istnieje jeszcze. Poza to jest dla nas rzeczą korzystną wykazywać cierpliwość, gdyż dla Europy i dla świata całego mniej ważnym jest, aby wielki zatarg został wogóle zakończony, niż, aby on został zakończony w sposób trwały i zgodny ze sprawiedliwością.

Gazeta «World», wychodząca w Nowym Jorku, dowiaduje się z Waszyngtonu, że nie nastąpiła żadna zmiana w zagranicznej polityce Stanów Zjednoczonych, ani w stosunku do Niemiec i Austro-Węgier w sprawie łodzi podwodnych, ani w stosunku do Anglii i jej sprzymierzeńców w kwestjach handlowych.

Wiedomość ta została potwierdzona przez pewnego wysokiego urzędnika. Oświadczenie to zostało wywołane przez ogłoszony w pewnym piśmie nowojorskim radjotelegram z Berlina, który nadmieniał, iż wybitni publicyści berlińscy są zdania, że Wilson zaczął kierować się nieprzyjazną dla Niemiec polityką. Rząd amerykański zażądał tylko, aby wojna podwodna była prowadzona zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego i aby były obserwowane te zapewnienia, które Niemcy poczyniły Stanom Zjednoczonym.

Stanowisko rządu belgijskiego.

Jak dowiaduje się z Amsterdamu «B. Z. am Mittag», rząd belgijski, gdy dowiedział się, z depezy narazie, o propozycji pokojowej państw centralnych, odbył posiedzenie, na którym została wyrażona ogólna opinia, że pokój wówczas dopiero będzie możliwy, gdy koalicja sama będzie mogła podyktować warunki pokoju.

Z prasy niemieckiej.

Rosja pod hegemonją Anglii.

Prasa berlińska bardzo żywo zajęła się ostatnią mową rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, Pokrowskiego, który w sposób niedwu-

znaczny w Dumie petersburskiej odrzucił propozycję pokojową Niemiec.

«Voss. Ztg.» podkreśla przy tej sposobności ciekawy fakt, że podczas gdy Lloyd Georges ani słowa jeszcze w sprawie tej propozycji nie powiedział, podczas gdy Briand wypowiedział tylko kilka uwag prowizorycznych, Pokrowski zajął już od razu tak zdecydowane stanowisko. Oświadczenie Pokrowskiego i co do formy i co do treści podobne jest do znanej mowy Trepowa, wypowiedzianej w Dumie zaraz po objęciu rządów, ale w tonie jest jeszcze ostrzejsze i bardziej nieprzejednane.

Jednomysłność Pokrowskiego z Trepowem jest zupełnie zrozumiała, gdyż — jak słusznie zaznacza «Deut. Tagesztg.» — Trepow, dobierając sobie współtowarzyszów do pracy, wybrał oczywiście ludzi z poglądami takimi samymi, jak jego. Okoliczność ta nie tłumaczy jednak ani tonu mowy Pokrowskiego, ani też pośpiechu w składaniu oświadczenia przeciw zawieraniu pokoju w chwili obecnej.

Większość prasy berlińskiej zgadza się z sobą pod tym względem, że wystąpienie Pokrowskiego przypisać należy wyłącznie wpływom Anglii, ściślej mówiąc, wpływom posła angielskiego w Petersburgu, Buchanana. Angielscy mężowie stanu życzyli sobie, by pierwsza wyraźna i ostra odprawa wyszła z Petersburga. Rosja od dawna już jest podejrzana o chęć porozumienia się z Niemcami, może nawet o chęć zdradzenia swych obecnych sojuszników. Rosja musiała dlatego wobec całego świata możliwie stanowczo i uroczyście zaświadczyć, że pokoju nie chce.

Było to potrzebne dla uspokojenia koalicji, a nadto wywołania poczucia zawodu w Niemczech, a może nawet i dlatego, by projekty pokojowe niemieckie skierowane zostały znowu w kierunku zachodnim.

Czy Rosja rzeczywiście jest tak wojowniczo usposobiona, jak się to wydaje z mowy Pokrowskiego i z głosowania Dumy, wyrażającego votum zaufania dla niego? Niewątpliwie istnieje w Rosji silna partja wojenna, partja, złożona z elementów liberalnych. Liberalowie życzą sobie dalszego prowadzenia wojny, ponieważ w miarę przedłużania się wojny i porażek Rosji, gwiazda ich wschodzi coraz wyżej. W razie klęski Rosji liberalowie mają nadzieję, że dotychczasowy ustrój Rosji, oparty na samowładztwie, runie i że ster władzy ujmą wtedy oni.

Wszystkie żywioły, stojące poza obozem liberalnym, dalszego prowadzenia wojny nie chcą i o ile mogą chęć swą zaznaczają. Żywioły te jednak nie są dziś u steru władzy i dlatego bezpośredniego wpływu na wypadki nie mają. Władza spoczywa w ręku wojowniczo nastrojonych liberalów, którzy ponadto są jeszcze podjudzani i kierowani przez Anglię.

Oto tajemnicza opinia Rosji urzędowej w sprawie pokoju i powód bezpośredni oświadczenia Pokrowskiego.

Sprawy polskie.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa.

№ 5 «Warszawskiego Dziennika Rozporządzeń» podaje rozporządzenie o utworzeniu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Zamieszczamy poniżej najcharakterystyczniejsze paragrafy tej ustawy:

W celu zaspokojenia potrzeb kredytu dla obszaru General-Gubernatorstwa Warszawskiego, utworzona zostaje Kasa Pożyczkowa z siedzibą w Warszawie, która nosić będzie nazwę «Polska Krajowa Kasa Pożyc-

kowa» i mieć będzie własność osoby prawnej. Czynności jej prowadzone będą pod nadzorem i pod kierownictwem Szefa Administracji przy General-Gubernatorstwie Warszawskim, na rachunek tegoż General-Gubernatorstwa. Kasa ta mocna będzie zakładać filje w swym okręgu.

Rozszerzenie działalności Kasy Pożyczkowej na teren okupacji austro-węgierskiej zależy od porozumienia się z rządem austro-węgierskim.

Krajowa Kasa Pożyczkowa mocna jest wydawać banknoty Kasy Pożyczkowej w markach polskich według przepisów następujących:

Banknoty Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej będą środkami prawnym zapłaty wartości marki polskiej, równej marce Rzeszy Niemieckiej, według rozporządzenia z dnia 9 grudnia 1916 r. o walucie w General-Gubernatorstwie Warszawskim; przyjmowane będą zwłaszcza przy zapłacie przez wszystkie kasy publiczne zarządu cywilnego i wojskowego podług wartości nominalnej. Suma ogólna banknotów Kasy Pożyczkowej nie może przekraczać 1,000 milionów marek polskich.

Podział banknotów Krajowej Kasy Pożyczkowej na sztuki ustanowi Szef Administracji.

W dalszym ciągu rozporządzenie mówi o walucie w General-Gubernatorstwie Warszawskim:

Banknoty, wydane w markach polskich przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową, będą środkami prawnym zapłaty i winny być przyjmowane przy zapłacie w następujących wypadkach:

Przy wszelkich czynnościach prawnych, dotyczących przedmiotów lub świadczeń ruchu ekonomicznego, których cena urzędowa została ustanowiona w markach Rzeszy lub w markach polskich.

Przy zapłatach za dostawy nakazane lub świadczenia w naturze, ustanowionych przez właściwe władze.

Marka polska jest równa marce Rzeszy. Ze wszystkich zobowiązań płatniczych, które mają być dopełnione w markach Rzeszy niemieckiej, można się uiszczać markami polskimi, ze wszystkich zaś zobowiązań płatniczych, które mają być dokonane w markach polskich, można się uiszczać markami Rzeszy.

Zobowiązania płatnicze, które mają być dopełniane w rublach, winny być dopełniane również na przyszłość w tej walucie; zastrzega się jednak szczególnie przepisy §§ 2 i 3 go.

Głosy z za kordonu.

Prasa polska w Rosji wystąpiła ostatnimi czasy bardzo energicznie przeciwko traktowaniu sprawy polskiej jako «wewnętrznej» sprawy Rosji.

Dla przykładu przytaczamy artykuł «Dzien. Kijowski» (№ 304), który opiewa co następuje:

«Pierwsze posiedzenie wznowionej sesji rosyjskich Izb prawodawczych stało się już faktem spełnionym i jeżeli stwierdzenie przypuszczeń, na smutnem doświadczeniu opartych, może zawierać w sobie gorycz, to trudno byłoby to uczucie polskiemu publicystom zwalczyć w chwili, gdy do sumowania faktów, które już się stały i wrażeń, które rzeczywistość ciągle utrwała, przystąpić musi...

Trudno wprost uwierzyć, aby to posiedzenie było pierwszym po ogłoszeniu manifestów austro-niemieckich z dnia 5 listopada o niepodległości Polski Kongresowej... Było to posiedzenie, na którym w tej sprawie — nic się nie stało... Sucha, zatechła atmosfera kancelaryjna wpłynęła ciężkimi kłębami do obu Izb, gdy poczęły leniwie sączyć się wyrazy o prawach bez tytułu i o tytule bez praw, jak gdyby nie rozstrzygała się kwestja tak stara jak Petersburg, które-

go budowniczy i twórca rzucił pierwszy ideał Polski na «gubernje» podzielonej!

Ta Polska, niemieckimi okopami od Rosji dziś odgradzona, trzyma już wręku «patent», uznający zasadę jej niepodległości.

Tam w Polsce tę niepodległość, taką lub inną, złą lub dobrą już się buduje... Tam niema wahań się co do praw do tytułu... bo niema w Polsce człowieka, który niepodległości nawet ogrodu Saskiego oprotestowałby się ośmielił!

Koalicja stanęła na zwrotnym punkcie ideowego gościńca wojny obecnej, a Rosja stoi wobec próby wytrącenia z jej rąk nienuknionej likwidacji pierwszorzędnej wagi kompleksu spraw, zainicjowanych traktatem przyjaźni rosyjsko-pruskiej z roku 1764.

Chyba więc czas do decyzji stanowczych.

Chyba już nie czas na półsłówka a zwłaszcza na milczenie.

A jednak milczano...

Obaj prezesi ani jednym słowem o kwestję polską nie potracili... A z rosyjskich ław poselskich posłyszeliśmy kilka ogólników, a z ławy ministerjalnej złożono w Radzie państwa oświadczenie p. Protopopowa o niezłomności podstaw... deklaracji pana Goremykina.

Nie brakło nawet wystąpienia p. Szczegółowitowa, który z rozmysłem nigdy nie omieszka sięgnąć do tajników zatargu, wciągnął podkreślając konieczność skierowania biegu Wisły do szerokiego koryta Wołgi...

Stwierdzamy, że wszystko zostało po staremu.

Polska, która już w miarę sił i możliwości fundamenty niepodległości swojej buduje, otrzymała obietnicę spełnienia obietnic p. Goremykina.

Odpowiedź Hindenburga Niemcom łódzkim.

Na depezę, wysłaną do generała feldmarszałka v. Hindenburga przez zebranie Niemców łódzkich (o którym komunikowaliśmy w niedzielnym numerze «Dziennika»), odpowiedział on w sposób następujący:

«Proszę o zakomunikowanie Niemcom łódzkim mej serdecznej wdzięczności za ich pozdrowienie i zażalenie. Nie zapomnę o żywiole niemieckim w Polsce.

Pozdrowienie niemieckie przesyła generał-feldmarszałek v. Hindenburg».

Liczba ludności w okupacji austriackiej.

Lubelskie gen.-gubernatorstwo donosi, że dokonany 18 listopada spis ludności cywilnej, zamieszkałej w okręgu, okupowanym przez Austrię, wykazał ogólną liczbę 3.495.476 osób, w tem 1.656.400 mężczyzn, 1.839.076 zaś kobiet. Stopa zaludnienia wynosi przeciętnie 81 mieszkańców na kilometr kwadratowy.

Wybory do zarządów miejskich w okupacji austriackiej.

Podawaliśmy niedawno rezultaty tych wyborów w kurji 3 ej, oraz w kurji 2 ej w samym Lublinie, obecnie ag. tel. Wolfa komunikuje, że w Kielcach w kurji 2 ej zostało obranych 6 kandydatów żydowskiego komitetu wyborczego, 2—zjednoczonego, oraz 2 socjalistów i przedstawicieli innych partji lewicowych.

W Piotrkowie zostało obranych 5 kandydatów żydowskiego komitetu wyborczego, 3—bezpartyjnego komitetu, 1 — zjednoczonego i 1 kandydat socjalistycznego komitetu wyborczego.

W Radomiu — 10 kandydatów komitetu wyborczego zjednoczonych partji.

